

ROLNIK

TYGODNIK ROLNICZY ILUSTROWANY

poświęcony sprawom gospodarstwa wiejskiego z jego wszelkimi gałęziami

Adres Redakcji: Lwów, ul. Kopernika 20.
Adres Administracji: Księgarnia Polska,
Lwów, ul. Chorażczyzna, nr 27.

Oddział warszawski: Z. Wawrzynowicz, Piękna 16 b, m. 17, tel. 280-25.
Rękopisów, także i nieprzyjętych, Redakcja nie zwraca.

Zobowiązania prenumeratorów ustają dopiero z chwilą odwołania prenumeraty.

ORGAN URZĘDOWY TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO.

REDAKTOR NACZELNY
Prof. BRONISŁAW JANOWSKI.

Prenumerata kwartalna: 5 złp. według kursu franka szwajc. w mk. (w biż. tygodnia 200.000 mk). Dla członków Tow. gospodarskiego we Lwowie 10% opustu.
Ogłoszenia: Za 1 mm o szerokości 62 mm złp. 0'05 (mk 1.500), na pierwszej stronie okładki 50%; na stronie przedtekstowej, zatekstowej i ostatniej okładki 25% więcej; drobne: za 1 słowo Mk 1000—minimalnie Mk 15.000, płatnych z góry.

TREŚĆ:

Opłacalność azotniaku. — Spuścizna hodowlana po ś. p. profesorze Kazimierzu Miczyńskim (z powodu 5-letniej rocznicy Jego śmierci) (E. Załęski). — Jaka stajnia dla bydła jest najodpowiedniejsza? (Jadwiga Wolfarth). — Z postępu rolniczego. — Drobne porady gospodarskie. — Przegląd krytyczny wydawnictw. — Z działalności władz i inst. rolniczych. — Wiadomości rolnicze z kraju i zagranicą. — Poradnik gospodarczy. — To i owo. — Z rynków rolniczych krajowych i zagranicznych. — Fejleton: Danja na światowym rynku rolniczym (T. A. Rysiakiewicz)

Opłacalność azotniaku.

Notatka p. Jerzego Turnau'a, pod powyższym tytułem zamieszczona w zeszytach 30-tym naszego pisma, wywołała wymianę zdań, którą rozpoczął p. inż. Lityński w zeszytach 31-ym. Obecnie podajemy uwagi w tej sprawie, przesłane nam przez Oddział lwowski Syndykatu Rolniczego.

„Większość nabywców azotniaku, reprezentujących postępowe rolnictwo, ocenia kwestję, poruszoną przez p. Jerzego Turnau'a, pod innym kątem widzenia.

Jeżeli kg azotu w saetrze kosztuje	42.000 mk
w siarczanie amonu	27.000 „
w azotniaku chorzowskim	17.000 „
w azotniaku pochodzenia niemieckiego	44.600 „

to z powyższego zestawienia wynika, że azot w azotniaku naszej fabrykacji jest najtańszy i bezkonkurencyjny.

Co do kwestji opłacalności stosowania azotniaku przy cenie, która obowiązywała do dnia 15 lipca, t. j. 1 złoty polski za kg czystego azotu, to aczkolwiek nie jesteśmy kompetentni do zabierania w powyższej kwestji głosu, mimo to jednak pozwalamy sobie zacytować parę dat, stojących w rażącej sprzeczności z wywodami p. Jerzego Turnau'a.

W okresie od 5—20 czerwca fabryka sprzedała głównie do Wielkopolski i na Pomorze 9.200 tonn azotniaku, od 20 czerwca do 15 lipca 6.300 tonn po cenie 1 złp. za kilogram.

Powyższe zestawienie świadczy, że rolnicy z Wielkopolski i Pomorza uważali za rzecz korzystną kupować azotniak, mimo że cena oznaczona była w złotych polskich. Zatem wnioskować należy, że swoją kalkulację co do opłacalności azotniaku oprzeć musieli na innych przesłankach.

Fabryka, której zależy na rozpowszechnianiu azotniaku również w innych dzielnicach Polski, gotowa jest w każdej chwili rozpocząć pertraktacje z rolnikami małopolskimi na platformie, wskazanej przez p. Jerzego Turnau'a co do oznaczania cen azotniaku w zbożu.

W sprawie kredytu, o który rolnicy Małopolski mieliby się ubiegać w Katowicach lub Poznaniu, to podzielimy w zupełności zapatrywanie p. Jerzego Turnau'a: „gdzie Rzym, gdzie Krym”; jednakże zaznaczyć musimy, że nie stoi na przeszkodzie, aby rolnicy z Małopolski przez swoje organizacje lub Syndykat wdrożyli starania o przyznanie im kredytu, na tych samych podstawach, na których kredyt ten przyznany został instytucjom innym.

Równocześnie otrzymaliśmy poważną replikę p. J. Turnau'a na zarzuty p. inż. Lityńskiego.

„P. inż. Lityński zarzuca mi „zasadniczy błąd”, jaki popełnić miałem przy obliczeniu rentowności stosowania azotniaku. Znajduję się w tem korzystnym położeniu, iż mogę odrazu odrzucić piłkę Sz. Autorowi. Oto nie ja, lecz p. Oponent popełnia nie jeden, lecz kilka „zasadniczych błędów”.

Przedewszystkiem nie można się opierać na doświadczeniach niemieckich, mamy bowiem nasze, rodzime doświadczenia, których widocznie p. Inżynier nie zdążył jeszcze poznać. Podam kilka przykładów:

Oto w doświadczeniach fermy doświadczalnej w Poturzynie (ziemia lubelska), wedle drukowanego w roku 1911 sprawozdania, osiągnięto przy zastosowaniu 200 kg saetry na ha wyższą w owsie przeciętnie około 400 kg, czyli że 100 kg saetry = 200 kg ziarna. Podobny był wynik w fermie doświadczalnej Łopuszka Wielka (sprawozdanie z r. 1912). Jeżeli zgodnie z wywodami p. Lityńskiego przyjmijmy działanie azotniaku na 75 proc. saetry, to wypadnie podana przezemnie cyfra na 150 kg wyższą.

W Poturzynie (sprawozdanie z r. 1910) osiągnięto ilością około 180 kg azotniaku około 400 kg pszenicy, za to przy owsie (w r. 1912) za 100 kg azotniaku tylko 100 do 120 kg ziarna. Daleko więc do Wagnerowskiej normy, której, nie wiadomo na jakiej podstawie, trzyma się p. Lityński, gdyż dla nas nie nadaje się.

Drugim „zasadniczym” błędem jest to, że p. Lityński liczy azotniak po 340.000 mk, gdy, jako obrońcy tego środka nawozowego, powinno być wiadomo, że wtedy, gdy cena żyta była 285.000 mk loco miejsce zbytu (loco folwark o 10 proc. mniej), to cena azotniaku loco folwark

stwa krajowego. Spadkobiercy zaś, nie mogąc wówczas sami się tem zająć (najstarszy syn jeszcze nie ukończył studiów, a zresztą służył w wojsku), powierzyli cały materiał hodowlany na pewnych warunkach Spółce Akcyjnej Granum.

Spółka ta musiała zacząć od oczyszczania od śnieci i obcych przymieszek tych trzech odmian, które były przez ich twórcę uważane za „gotowe”, t. j.: Złotki, Hanki i Dublanki, a które w ciągu dwóch lat bezpieczeństwa uległy zepsuciu. Wiodło się to najprędzej co do Złotki, która już w stanie czystym będzie w r. b. puszczona w wielkiej ilości na rynek. W roku przyszłym przyjdzie zapewne kolej na Hankę i Dublanke.

Co do innych linii, rodzin i odmian, to znajdują się one w badaniu.

Zdaje się więc, że dzięki roztomnemu zarządzeniu b. Wydziału krajowego i Rodziny ś. p. prof. Mieczyskiego nic z Jego cennej spuścizny hodowlanej nie zostanie uronione.

JADWIGA WOLFARTH.

Jaka stajnia dla bydła jest najodpowiedniejsza?

Pytanie powyższe nasuwa się wielu rolnikom przy okazji odbudowy folwarków, zniszczonych skutkiem wypadków wojennych.

By na nie odpowiedzieć, musimy zdać sobie sprawę przedewszystkiem z celu stajni. Otóż celem tym jest — jak wiadomo — danie zwierzęciu zdrowego, ciepłego, czystego i dobrze oświetlonego schronienia, szczególnie w porze zimnej, która w naszym klimacie rozciąga się na wiele miesięcy.

Prócz tego celu głównego musimy także uwzględnić i cel uboczny, posiadający jednak dla rolnictwa bardzo doniosłe znaczenie, a to wytworzenie obornika.

Odnosnie do powyższych dwóch celów rozróżniamy, jak wiadomo — dwa rodzaje stajni, a to t. zw. wgłębiane i płaskie.

Pod nazwą stajni wgłębianej rozumiemy wogóle każdą stajnię, z której nawóz pozostawiamy czas dłuższy pod bydlętem, bez względu na sposób umieszczenia bydła. Główną więc jej cechą jest przechowywanie i wyrób niejako dobrego nawozu.

I w istocie w stajniach takich, gdzie na oborniku ciągle było przebywa, gdzie odchody płynne zostają wsiąknięte przez ściółkę, obornik konserwuje się znakomicie. Lecz nie wszystkie rodzaje stajni wgłębianej spełniają to zadanie; stajnie, w których bydlę jest upięte przy

stałych, bądź tylko co do wysokości ruchomych żłobach, nie są zwłaszcza dla krów ze względu na przechowywanie obornika wskazane. W tym bowiem wypadku odchody płynne i stałe padają w jednym i tym samym miejscu, tak że tył zwierzęcia stoi w bagnie, przód zaś na suchem — zaleta więc stajni wgłębianej otrzymywania równomiernego obornika w tym wypadku upada. Aby zaś obornik nie gromadził się we wielkiej ilości w tyle pod zwierzętami, rozrzuca się go zwykle na boczne korytarze i przejęcia między bydlętem, gdzie jednak nie zostaje należycie ubity, a wtedy zachodzi strata azotu. Z tego zatem powodu należy bądź bydlę trzymać w stajni bez upięcia, bądź przypięte przy żłobach ruchomych do przesuwania na bok i wprzód.

Mimo tej znacznej korzyści, jaką dają nam stajnie wgłębiane, stajnie te mają wielu nieprzyjaciół, czyniących im poważne zarzuty.

I tak, twierdzą niektórzy, że przy rozkładzie obornika wydziela się znaczna ilość ciepła, która w lecie zwłaszcza albo przy żywieniu brachą dotkliwie daje się odczuwać zwierzętom i sprzyja rozwojowi grzybiczy u bydła. Zarzut słuszny, o ile nie działa się odpowiednio przeciw rozkładowi górnych warstw obornika a więc przez dodatek ściółki torfowej, posypywanie obornika kainitem, wreszcie przez dostateczną ściółkę, która w stajniach dla bydła nieupiętego nie może spaść poniżej centnara na 25 m² powierzchni stajni na dzień.

Drugi zarzut, który odnosi się tylko do stajen dla bydła nieupiętego a nie do stajen wgłębianych w ogólności, jest, że bydlę, chodzące wolno po stajni, wzajemnie się bodzie. Jest to również słuszne, jednak łatwo temu przeciwdziałać przez obcięcie względnie spiłowanie rogów, oprócz tego należy uważać, żeby po rozdaniu paszy nie prędzej spuszczać bydlę, aż zje całą daną mu porcję.

Zarzucają dalej niektórzy, że stajnia wgłębianą nie nadaje się do produkcji mleka. Zastanówmy się więc, jakie warunki muszą zachodzić, aby otrzymać dobre i smaczne mleko? Pierwszym jest zdrowa krowa, drugim czyste otrzymanie mleka, trzecim czyste powietrze w stajni. Czy tym warunkom odpowiadają stajnie wgłębiane? Otóż tak — bo co do zdrowotności, to w stajniach dla bydła nieupiętego możność ruchu jest o bardzo wielkim znaczeniu — zbyt wysoka temperatura przy zastosowaniu wyżej opisanych środków nie zachodzi, a o odpowiednie oświetlenie i powietrze musimy równie dobrze starać się przy stajniach wgłębianych, jak zwykłych. Żądaniu czystości stajni i krów w stajniach wgłębianych łatwo jest zadośćuczynić, gdyż pomijając, że u zwierząt będących w ruchu do skóry mniej przyczepia się kurzu, wypadłych włosów — rzadko kiedy zanieczyszcza się wymię, jak i wogóle całe zwierzę.

prawie pół wartości całego eksportu produktów rolnych z Danii.

Odnosnie do importu, np. w r. 1920 wyrażał się on cyfrą 3,243,776.000 kor., w czym produkty rolnicze surowe i w stanie przerobionym określały się pozycją wartości 421,172.000 kor.

Poważne cyfry w imporcie ogólnym zajmuje żelazo, węgiel, ropa, benzyna i smary, natomiast w imporcie rolniczym pasze treściwe i nawozy sztuczne.

Do lat 70-tych zeszłego stulecia Danja eksportowała głównie ziarno i żywe zwierzęta. Dzisiaj wywóz obejmuje niemal wyłącznie produkty zwierzęce i to nie w stanie surowym, lecz przerobionym.

Poza nieznacznym wywozem nasion traw i zarodkowego bydła, odbywa się wysyłka masła, sera i wogóle przetworów mlecznych, dalej mięsa i jaj na szeroką skalę.

Czynnikiem, który płody indywidualnych gospodarstw gromadzi, przerabia, segreguje i zaopatruje niejako w markę towarową, jest duński przemysł rolniczy. Jest on pośrednikiem pomiędzy producentem farmerem, a rynkiem szerokiego świata. Przemysł rolniczy Danii, oparty na zasa-

dach kooperatywnych, obejmuje trzy zasadnicze działy, t. j.: mleczarnie, rzeźnie i sortownie jaj. Te ostatnie jakkolwiek zaliczyćby należało do przedsiębiorstw handlowych, jednakże ze względu na techniczne metody segregowania jaj, dalej z uwagi, że bardzo często są one organizacyjnie ściśle zespolone z kooperatywnymi mleczarskimi, czy też rzeźniami udziałowemi, zaliczyć je można do kooperatywu przemysłowo-rolniczych. Ogólna liczba mleczarni w Danii wynosi 1661 (rok 1921), z czego 1335 czyli około 80 prc. stanowią mleczarnie udziałowe.

Z ogólnej liczby mleczarni, 1267 (rok 1922) należy do Związku stowarzyszeń mleczarskich, w której to liczbie zorganizowanych mleczarni jest 76 przedsiębiorstw prywatnych.

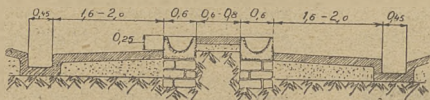
Według dat Związku stowarzyszeń mleczarskich średnia wydajność mleczarni wynosiła w r. 1921, 25 kg mleka na 1 kg masła, przy cenach mleka pełnego loco obora 19,30 órów, w mleczarni 22,30 órów, przy cenie masła 43,02 órów i przy cenie 5,12 órów za mleko odthuszczone (1 korona duńska=100 órów i odpowiada niespełna frankowi szwajcarskiemu).

Przy dojeniu zaś o wiele łatwiej znaleźć miejsce, wolne od świeżych odchodów, w takich stajniach wgłębionych, gdzie przeznaczają się dla każdej krowy 9 m² powierzchni, niż w stajniach płaskich, gdzie na jedną krowę liczy się 5—7,5 m² powierzchni. Co do powietrza w stajni wgłębionej, to o ile tylko nie oszczędza się na słomie, a często nawet na słomie mierzwiastej, tak aby wszelkie odchody płynne momentalnie wsiąkały w spód — jest ono równie dobre jak w każdej innej stajni.

Wreszcie ostatni jedyny nie do obronienia zarzut, to wielki koszt przy budowie stajni wgłębionej, gdyż oprócz tego, że na sztukę bydła liczy się, zależnie od ustawienia, 8—10 m² powierzchni — to jeszcze trzeba mieć jakąś rezerwową stajnię, aby w czasie wynoszenia obornika część bydła, która wtedy musi być usunięta, mogła znaleźć gdzieś pomieszczenie. Ale w przeciwieństwie do tej bądź co bądź ważnej wady mamy przy stajniach wgłębionych takie zalety, jak: otrzymujemy na sztukę bydła lepszy i więcej obornika, przyczem każdy centnar słomy daje więcej obornika, wynoszenie i ugniatanie obornika odpada, byłoby to o wiele zdrowsze, mając ciągłą wolność ruchu, byłoby trzyma się o wiele czystiej, wreszcie opas udaje się o wiele lepiej, mając miękkie i równe stanowisko.

Przeciwieństwem niejako stajen wgłębionych są stajnie płaskie, z których nawóz wynosi się codziennie na gnojownię a których wyższość nad stajniami wgłębionymi polega tylko na mniejszym koszcie budowy. Istnieją różne sposoby rozmieszczenia i upinania bydła, w celu wykazania jak największego zaoszczędzenia powierzchni. U nas najczęściej spotykanym systemem jest ustawienie bydła przedłuż osi budynku za łobami pod ścianami, bądź też przez środek budynku przeprowadzonymi. — W pierwszym wypadku na jedną sztukę bydła potrzeba 6'8—7'8 m² powierzchni, w drugim 6'6—7'5 m². Jeszcze większą oszczędność miejsca uzyskuje się przy ustawieniu poprzecznie do głównej osi budynku, który to sposób wymaga tylko 5'1—7'2 m² powierzchni.

W Holandii i w krajach ubogich w słomę, jak Danja, Szlezwig-Holsztyn i inne, rozpowszechniony jest system stajen o niskich, bo tylko 25 cm ponad poziom podłogi sięgających, łobach i o krótkich 1'6—2 m stanowiskach.



W systemie tym oprócz jeszcze większej oszczędności powierzchni osiągnięto dość znaczną oszczędność na słomie, gdyż ściółkę daje się do rynien 40—45 cm szerokich, a 30 cm głębokich, znajdujących się zaraz za stanowiskiem, a zbierający się tam obornik wynosi się najwyższe dwa razy w tygodniu na gnojownię. Niskie łoby odpowiadają lepiej bydłu, przyzwyczajonemu pobierać paszę ze ziemi na pastwisku, zmuszają je do wolniejszego, jedzenia przez połykanie pokarmu do góry, a co za tem idzie do lepszego trawienia. Czystość w takich stajniach jest o wiele łatwiejsza do utrzymania, gdyż bydło, mogąc położyć się tuż przy niskich łobach, nie kładzie się nigdy w świeże odchody, jak to często się zdarza przy łobach wysokich, gdzie, kładąc się, musi znacznie od łobu się odzwać, aby, wstając najpierw tylnymi nogami, nie uderzać głową o łob. Zarzuty przeciw tego rodzaju stajniom, jakoby było łatwo wskakiwać do łobów — obniżają wysoką wartość takich stajen.

Wszystkie wyżej opisane rodzaje i systemy stajen łączą nadzwyczaj ważne zagadnienia dostarczenia zwierzętom, przebywającym w takiej czy innej stajni, dostatecznej ilości powietrza, światła i ciepła.

Powietrze stajenne staje się z czasem coraz to gor-

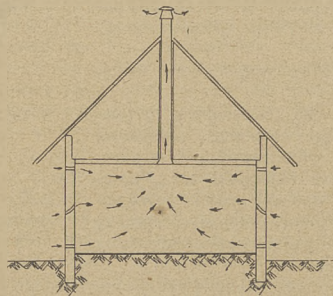
sze, częścią skutkiem oddychania zwierząt, częścią przez rozkład obornika i odpadków pokarmowych.

Toteż przyrływ świeżego powietrza i odpływ zepsutego jest nieodzownym warunkiem dobrego i zdrowego chowu zwierząt, ta zaś wymiana powietrza nie może nastąpić kosztem oziębienia stajni, — w tem tkwi cała trudność założenia dobrej wentylacji. — Odnosnie do wymiany powietrza różniami wentylację naturalną i sztuczną — przez pierwszą rozumiemy wentylację jaką następuje przez wymianę powietrza przez ściany — druga zaś to wymiana powietrza przez okna, kanały i kominy wentylacyjne. Pierwszy Pettenkofer zwrócił uwagę na ważność wentylacji naturalnej i wykazał, że ściany stajni mają znaczną porowatość, a przez to i przepuszczalność powietrza, która jednak mimo znacznego współdziałania nieszczelnych okien i drzwi nie wystarcza jako jedyna wentylacja głównie z tego powodu, że ogólna powierzchnia ścian stajni nie może dostarczyć poszczególnym zwierzętom potrzebnego powietrza, gdyż według Märckera na jedną sztukę bydła potrzeba około 40 m² powierzchni ścian, my zaś w najlepszym razie liczymy na sztukę 6—7 m².

Z powodu niewystarczalności naturalnej wentylacji zwrócono się do sztucznej, aby potrzebną ilość powietrza powoła bez przeciągu i o ile możności trochę ograniczonego do stajni wprowadzić, przy równoczesnym usunięciu zepsutego i wilgotnego. Pierwszym kardynalnym warunkiem dobrej wentylacji jest jej prostota — im prostszy jest środek, przez który powietrze ma być odprowadzone i doprowadzone, tem pewniejsze jego działanie. We wszystkich prawie wypadkach będą miały dla wentylacji główne znaczenie ruchy powietrza wynikłe skutkiem nierównego jego ogrzania.

Drugim warunkiem dobrej wentylacji jest, aby każdemu odpływowi powietrza towarzyszył równy przyrływ — w przeciwnym bowiem razie następuje między zewnętrznym a wewnętrznym powietrzem pewnego rodzaju napięcie, które przez gwałtowne wyrównanie przy otwieraniu drzwi bardzo źle działa na zwierzęta, jako tak zwany przeciąg. W lecie łatwo przez otwarcie okien i drzwi otrzymać dostateczną wymianę powietrza, w zimie zaś musimy szukać specjalnych urządzeń, gdyż nie możemy dopuścić, aby stajnię przez otwieranie okien zbytino, oziębić.

Ponieważ główne źródła ciepła znajdują się pod postacią ciał zwierzęcych i rozkładu obornika w dolnej części stajni, przeto jest zrozumiałe, że całe powietrze wykazuje dążność ruchu ku górze, — otwory więc w powale, jak kominy wentylacyjne, z łatwością mogą odprowadzić zepsute powietrze — czyste zaś z zewnątrz najlepiej doprowadzić cały szereg kanalików wentylacyjnych, rozmieszczonych równomiernie po obu stronach stajni.



Co do temperatury, która w stajniach dla bydła powinna wynosić 12—15° C, posiada ona nie tylko znaczny wpływ na zdrowie bydła, gdyż obniżenie temperatury poniżej 12° C powoduje łatwe przeziębienie, ale oprócz tego w zimnych stajniach następuje że wykorzystanie

pokarmu, bo zwierzęta zamiast zużyć dany pokarm na wytworzenie większej ilości mleka lub tłuszczu przy opasie zużywają go na pokrycie strat ciepła, jakie ponoszą przy ogrzewaniu własnym ciepłem coraz to zimniejszych warstw powietrza. Należy zatem starać się budować stajnie z suchego materiału, bo tylko ten daje rękojmię ciepłoty.

Ostatnim wreszcie czynnikiem, koniecznym do dobrego chowu zwierząt, jest światło, które działa na zwierzęta ożywczo i wzmacniająco w przeciwieństwie do ciemności, pod której wpływem zwierzęta leniwieją i uspokajają się. Ciemność popiera przyrost tłuszczu przy opasie,

zależnie zatem od tego, czy będzie to stajnia dla koni, krów mlecznych, czy opasowa, ilość i wielkość okien będzie różna. I tak w stajniach końskich ogólna powierzchnia okien powinna być $\frac{1}{8}$, w stajniach dla bydła hodowlanego lub mlecznego $\frac{1}{15}$, a w stajniach opasowych $\frac{1}{25}$ częścią powierzchni stajni.

Przy rozmieszczeniu okien powinno się zwracać uwagę, żeby światło nie padało prosto w oczy zwierzętom, gdyż wtedy łatwo o zapalenie, a nawet oślepienie. Okna muszą zatem być bądź z tyłu za zwierzętami, bądź tak wysoko nad podłogą umieszczone, żeby światło padało ponad głowy zwierząt.

Z postępu rolniczego.

Próby nawozowe „Humuzomem” na jałowym piasku pod ziemniaki, hreczkę i łubin. W jednym z numerów „Deutsche Landwirtschaftliche Presse” czytamy sprawozdanie Christ. Gosau'a w Gayen w Holsztynie z prób z „Humuzomem”, o którym pisaliśmy w zeszycie 31-ym naszego pisma.

W majątku przeprowadzającym próby był skrawek 6-morgowy zupełnie jałowego piasku. Robiono wszelkie starania, by pole to uprawić i wegetacji udostępnić. Jednak wszystko się nie udało. W końcu próbowano zasadzić jodełki, jednak i te tam się nie przyjęły.

Dopiero zastosowanie „Humuzomu” udostępniło to pole kulturze.

Jesienią pole zorano i zabronowano. W zimie wywieziono „Humuzom” w ilości odpowiadającej użyciu obornika. By osiągnąć równomierne rozdzielenie „Humuzomu”, zabronowano i płytko przeorano. Przed siewbą pole jeszcze raz zabronowano.

W końcu kwietnia 1923 pół pola zasadzono ziemniakami za plugiem. Jedna czwarta pola została obsiana rzędowo hreczką w końcu maja. W tym też czasie obsiano rzutowo jedną czwartą pola łubinem.

W 14 dni po zasadzeniu ziemniaków, zasilono je słabą dawką siarczanu amonowego w ilości 25 kg na morg. Po wzejściu zaś dano dawkę siarczanu potasowo-magnezowego w ilości 15 kg na morg. Przypadkowo wśród pół pozostał mały kawałek „Humuzomem” niezasilony.

W dniu 25 czerwca stan był następujący:

Ziemniaki na „Humuzomie” wykazywały wygląd normalny, wysokości około 15 cm, silnie rozwinięte, o zdrowym wyglądzie. Ziemniaki bez „Humuzomu” tylko w małej części powschodziły, inne zupełnie przepadły. Hreczka wykazywała również zupełnie normalny rozwój i wygląd.

Łubin wskutek nieprzyjemnej pogody nie rozwinął się należycie, tak, że różnicy między łubinem posianym na „Humuzomie” i bez nie można było ustalić.

Dalsze sprawozdania, w miarę ukazywania się ich, będziemy Czytelnikom naszym podawać.

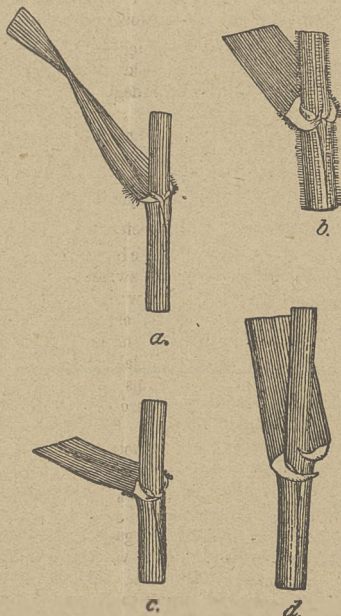
W każdym razie już dziś można twierdzić, że „Humuzom” wywiera pomyslny wpływ na glebę i rośliny i że jednak z pomocą „Humuzomu” nawet jałowe piaski można poddawać kulturze.

J. Mianowski.

Drobne porady gospodarcze.

Rozpoznawanie zbóż po liściach. Liście zbóż uprawnych składają się z pochwy, obejmującej dokładnie źdźbło, i blaszki liściowej, odchylonej zwykle pod pewnym kątem od źdźbła.

Zrózniczkowanie między pochwą liściową a blaszką liściową powstaje dzięki narastaniu tej pierwszej po stronie wewnętrznej.



a. Owies duppawski; b. Ostrogi u 46-dniowej pszenicy „Banatka”; c. Ostrogi u 56-dniowej Żyta pełkuskiego; d. Ostrogi u Jęczmienia „Hanna” przed strzelaniem.

Miejsce to odznacza się delikatnością budowy, bywa zabarwione na kolor biały lub czerwony, posiadając rozmaicie ukształtowaną krawędź, co dla niektórych gatunków jest niezmiennie charakterystyczne i ułatwia rozpoznanie tych roślin przed kwitnieniem.

Otóż u podstawy blaszki liściowej na jej krawędzi tworzą się niekiedy sierpowate wyrostki, o różnej szerokości, długości i barwie, które nazywamy ostrogami i posługujemy się nimi przy rozpoznawaniu traw.

Jęczmień ma ostrogi bardzo duże, pszenica duże, żyto małe, owies zaś niema ich zupełnie.

Jur.

Przypomnienia myśliwskie na sierpień. W sierpniu polować wolno na rogacze, przepiórki, dzikie gołębie, drobie i pardwy, na ptaństwo wodne i błotne, a od 16-go na kuropatwy i bażanty, nie należy natomiast, według wydanej w ostatnich dniach opinii Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego, polować w tymże czasie na słomki, które do końca tego miesiąca powinny korzystać z ochrony.

Przez obsianie pól w pobliżu lasów rzepakiem, możemy zwierzynie dostarczyć znakomitej karmy na zimę, pamiętać jednak o tem należy, że wyłączone używanie tej karmy spowoduje u sarn rodzaj choleryny i wzdęcia, kończące się nieraz wypadkami śmiertelnymi. Niebezpieczeństwu temu zapobiec można, zadając w pobliżu takich pól, karmę suchą (suchą konicynę, snopki niemłóconego owsa), którą sarny naprzemian z rzepakiem chętnie przyjmują.

Lizawki można wprawdzie w którymkolwiek miesiącu zakładać, sierpień i wrzesień uważam jednak za najodpowiedniejsze, połączona bowiem z tą czynnością pewna „babranina” byłaby z nastaniem pory chłodniejszej trochę przykra.

Abby urządzać lizawki, należy wziąć glinę czystą lub gliniastą t. j. spójną ziemię bez piasku, kamieni, korzonków i t. p. i zmieszać ją w stosunku 5:1 a minimalnie 10:1 ze zwyczajną solą kuchenną. Spójnej ziemi, przez krety wyrutej, można również dobrze do lizawek użyć. Jeżeli glina czy też ziemia jest za sucha, można ją nieco wodą zwilżyć, jednak tylko tyle, aby się dała urobić. Dodawanie takiej ilości wody, by z gliny wytworzyła się rzadka mieszanina, względnie „ciasto”, jest nieodpowiednie.

Urobioną ze solą ziemię należy włożyć do korytka z jakiegokolwiek niekorowanego drzewa, kopułasto, ubić i wygładzić, a powierzchnię posypać czystą solą, następnie korytko zapaść do ziemi tak, aby tylko brzeg jego 2

do 3 cali nad ziemią wystawał. Zamiat korytką urządzić można ramę z niekorowanych okrajów dębowych lub innych, mierzącą 60 cm w kwadrat, zaś około 30 cm wysoko, a po zapuszczeniu ramy w ziemię wypełnić ją mieszaniną ziemi soli, układając tak samo jak w korytku. Urządzać też można lizawki wprost na ziemi, układając warstwy oczyszczoną glinę i przesypując każdą kilkocentymetrową warstwę odpowiednią warstwą soli, starając się również te roboty skutecznie w formie kopeczyka. W urządzeniu w ostatni sposób lizawce ziemia z solą w krótkim czasie sama się prze-robi.

Korzystnie jest do mieszaniny lizawkowej dodać sproszkowanych galasówek, bo ten środek zapobiega chorobom żołądkowym u sarn, lub posypują lizawki anyżem i sproszkowanym korzeniem fiołkowym, a to w tym celu, że te zapachy i smaki sarny do lizawek zwabiają. W miejscowościach bowiem, gdzie przedtem lizawek nie było, trzeba dłuższego czasu, aby się sarny do nich przekonały. Ułatwić to też można, siejąc dokoła lizawek seradellę. Lizawki zakładać należy w miejscach zacisznych, o ile możliwości w pobliżu płynącej wody lub źródeł.

W drugiej połowie sierpnia rozpoczyna się polowanie na kuropatwy, we wielu jednak miejscach w Małopolsce zamknięte, udając się zatem do obcych powiatów na to polowanie, należy się zawnazować o stanie rzeczy poinformować. Także tam, gdzie polowanie na kuropatwy nie jest zamknięte, nie należy strzelać do starek niezupełnie jeszcze wyrosniętych, a tem mniej ze stadek takich odstrzeliwać starki. Strzelając w polu na kuropatwy lub przepiórki, nie należy strzelać zbyt grubym strumem, przeciw czemu przemawia też wzgląd na bezpieczeństwo ludzi w polu pracujących jak i okoliczność, że gęstsze obsypanie ptaka strumem cięszym działa o wiele skuteczniej, aniżeli trafienie go jednym lub kilku strętami grubszymi.

Przy używaniu dobrego prochu bezdymnego, wystarczy zupełnie stręt, odpowiadający dawniejszej numeracji austriackiej nr 12, czyli numer. angielskiej nr 8, a później, gdy kuropatwy są lotniejsze i zdaleka zrywają najwyżej nr 10 austriackiej numer. czyli 6 numer. angielski. Na przepiórki i chruściele najodpowiedniejszymi strętami są nr 16 najwyżej nr 14 austr. numer., o który niestety dziś w handlu trudno.

Teraz, kiedy się już na nowo otwiera przed myśliwym sezon polowania na zwierzęcą łowną użytkową, nie powinien on szczędzić naboju i na szkodniki. Polowanie z puchaczem żywym lub sztucznym jest nader zajmujące i daje piękne rezultaty. Nie posiadającym puchacza polecam spróbować polowania na błotniaki w ich legowisku nocnem; przy końcu sierpnia i z po-

czątkiem września udaje się takie polowanie w tych miejscowościach, gdzie wogóle błotniaki przebywają a istnieją odpowiednie warunki. Polowanie to polega na fackie, że sokół błotniak przepędza noc na ziemi, obierając sobie na zapad wysoką trzcinę, stojąc z boku lub nieskoszone łąki. Otóż gdzie w okolicy trzcin stawowej wcale nie ma, a zboża już są zebrane, błotniaki zapadają z konieczności nieraz gromadnie na kawałki nieskoszonej jeszcze łąki, i tutaj w 20 minut po zachodzie słońca przyjąć można do strzału na odległość od 10 do 35 kroków, gdyż rozespiane płatwo zrywa wtedy już z pod nóg. Znam wypadek, że jeden myśliwy ubił w ten sposób 7 sztuk błotniaków jednego wieczora, osiągnął zatem rezultat, któregoby się nie powstydził żaden myśliwy, polujący przy pomocy puchacza.

Dr. Sander.

Przegląd krytyczny wydawnictw.

Pamiętnik Zjazdów Naukowo Rolniczych w Puławach 1919 r. i w Bydgoszczy 1922 r. Nakładem „Roczników Nauk Rolniczych“, Poznań, 1923, str. 142.

Pamiętniki, które dopiero co wyszły z pod prasy drukarskiej, są niezwykle zajmujące i zasługują na jak największe zainteresowanie.

Obok części wstępnej, omawiającej przebieg obrad, wnioski i rezolucje w kwestiach pierwszorzędного znaczenia dla podniesienia kultury rolnej w Polsce, znajdujemy część drugą, bardzo obszerną, ściśle fachową, składającą się z opublikowanych referatów, ogłoszonych przez uczestników Zjazdu.

Oto treść tych referatów:

Prof. Dr L. Marchlewski: „Przemiana materii u zwierząt i roślin“, Prof. Dr E. Godlewski: „Znaczenie analizy plonów dla oszczędnego stosowania sztucznych nawozów“, Dr J. Trzebiński: „W jakim kierunku należy prowadzić u nas pracę w dziedzinie zwalczania chorób i szkodników roślin uprawnych“, Inż. Stan. Turczyński: „O potrzebie badań naukowych z zakresu melioracji rolnych“, W. Białosuknia: „Badania nad bakterją *Radieicola*“, J. Lec-Zapartowicz: „System organizacji doświadczzeń, wywołujących w roli zmiany zasadnicze“, Dr St. Minkiewicz: „W sprawie organizacji badań naukowych nad szkodnikami roślin uprawnych“, W. Leszczyński: „Zastosowanie rachunku prawdopodobieństwa do doświadczeń polowych“, Prof. Dr Kotowski: „Warzywnictwo doświadczalne“, Dr Wł. Kubik: „Doświadczenia ogrody ozdobne w Polsce i za granicą“, Pomologiczne ogrody doświadczalne“, Prof. Dr P. Hoser: „Doświadczenia w kwaciastwie“, Prof. Dr J. Rostafiński: „Wycena pastwiska“, Dr H. Malarski: „O niedostateczność

sposobu badania i oceny pokarmów“, R. Prowocheński: „Doświadczenia hodowlane a Międzynarodowy Kongres w Hadze w 1923 r.“, Prof. Dr S. Terlikowski: „Chemiczna analiza gleb“, Dr P. Mieczysławski: „W sprawie kartografii gleb polskich“, Dr M. Skalińska: „Selekcja pączków i jej znaczenie w hodowli roślin“, L. Kaznowska: „O potrzebie organizacji ogrodu botaniczno-rolniczego“ i „Studia nad bobikiem“, Dr K. Bossalik: „Wpływ odczynu środowiska na użytkowanie wody przez rośliny“.

Jak zatem widzimy, treść bardzo bogata, ujmująca wiele nowych a bardzo ciekawych problemów. To tylko drobna cząstka i wyraz tych dążeń, które ożywiają naszych uczonych w pracy nad podniesieniem rolnictwa i jego gałęzi, same zaś nazwiska, to nazwiska ludzi tak sprawie tej zasłużonych i oddanych od lat, że mówią same za siebie.

Lecz nie trzeba sądzić, że „Pamiętnik“ ten przeznaczony jest tylko dla bibliotek naszych uczelni rolniczych i dla ludzi pracujących naukowo w rolnictwie, ale, zdaniem mojem, powinien on także dotrzeć się do rąk wykształconych rolników, pracujących praktycznie, by mogli stąd zaczerpnąć wiele nowych myśli i poglądów.

Komitetowi redakcyjnemu „Roczników Nauk Rolniczych“ należy się podziękowanie za wydanie „Pamiętnika“ w oddzielnej broszurze, co w znacznym stopniu ułatwi jej rozpowszechnienie.

Inż. J. Mianowski.

Z działalności władz i inst. roln.

Zajęcie drewna opałowego.

Rozporządzenie Ministra Robót Publicznych z dnia 13 kwietnia 1923 roku, ogłoszone w nrze 139 „Monitora Polskiego“ z dnia 22 czerwca 1923, ponownie upoważnia władze administracyjne I instancji do wydawania drewna opałowego dla szkół, urzędów, zakładów użyteczności publicznej, a także dla niezamożnej ludności, w razie istotnej, każdorazowo stwierdzonej potrzeby, o ile bez pomocy Państwa zaspokojoną być nie może, i do zajmowania na te cele drewna w lasach prywatnych.

Analogiczne rozporządzenia były już wydawane w dwóch ostatnich latach, różniły się jednak zasadniczo od tego ostatniego tem, że gdy tamte ograniczały zajęcie i wydawanie drewna do okresów zimowych, to ostatnie żadnych ograniczeń co do czasu nie zawiera. Dalsza różnica między dawnymi a nowym rozporządzeniem leży w tem, że dawne czyniły wydanie i zajęcie drewna zależnem od niemożności zastąpienia go węglem i niemożności nabycia drewna w drodze wolnego handlu, nowe zaś tych ograniczeń prawa władzy administracyjnej nie zawiera. Innych ważniejszych różnic między dawnymi a nowym rozporządzeniem niema.

sz.

Wieści rolnicze z kraju i zagran.

Rolnictwo wielkopolsk. w ostatniej dobie. Wystawa rolnicza, zorganizowana przez Wielkopolską Izbę Rolniczą w Poznaniu, dała społeczeństwu należyty przegląd postępu i rozwoju życia rolniczego tej dzielnicy w ostatnich latach.

Wśród ekonomicznych zagadnień nowoczesnej Polski jest jedną z najważniejszych kwestją rolnictwa wielkopolskiego, które z chwilą, gdy społeczeństwo odzyskało upragnione warunki rozwoju życia politycznego, znalazło się w ciężkiej sytuacji. Gospodarstwa rolne Wielkopolski miały, zwłaszcza w ostatnich 30 latach przed wojną, doskonałe warunki zbytu swych produktów do uprzemysłowionych Niemiec, a otrzymywały środki produkcji (węgiel, nawozy, narzędzia) po niskich cenach. W tych warunkach rolnicy wielkopolscy potrafili się doskonale zagospodarować, tak, że Wielkopolska zajmowała pod względem gospodarczo-rolniczym w krajach Rzeszy Niemieckiej nieomal pierwszorzędne znaczenie. Świetnie rozwijały się organizacje i kooperatywy rolnicze, instytucje kredytowe, środki komunikacyjne i t. d. Nadto ciężka walka, wywołana antagonizmem narodowościowym, zmuszała do wyłączenia wszelkich sił na polu pracy gospodarczej.

Po uzyskaniu niepodległości wielkopolskie rolnictwo złożyć musiało poważne ofiary. Utrzymywany sekwestr najważniejszych produktów rolniczych po cenie kilku procent cen, panujących w innych dzielnicach, utrudniał gospodarce wobec szalonego podrożenia wszelkich środków produkcji. Na razie trzeba było odżywić głodną i zniszczoną Polskę i Wielkopolska odegrała ważną rolę w dostarczaniu produktów pierwszej potrzeby dla całego zniszczonego wschodu Polski.

Jednakże z chwilą odbudowania i zagospodarowania Polski zdawało się, że rola gospodarza W. ks. Poznańskiego jest ukończona. Ubogie z natury gleby przy intensywnie zagospodarowanych gospodarstwach, wysokie wymagania robotnika rolnego, oraz przynależność do państwa agrarnego, mniej intensywnie zagospodarowanego, grożą poważnym kryzysem ekonomicznym.

W tych warunkach szereg gospodarstw wielkopolskich zwraca się w kierunku produkcji szlachetnych nasion. Wielkopolska stara się zastąpić placówki hodowli nasion Niemiec własną hodowlą polską, która ma widoki zbytu nie tylko na Polskę ale i na dalszy wschód Europy. Poważnie w tym kierunku zapowiada się towarzystwo akcyjne „Siew“, założone przez około 100 rolników wielkopolskich, utworzyła się także „Wielkopolska hodowla“. Podobny cel w kierunku produkcji nasion, warzyw i kwiatów postawiło sobie Tow. Akc. „Spójnia“ z siedzibą w Śremie.

Narazie obserwuje się w szeregu

gospodarstw wielkopolskich pewne obniżenie intensywności, wyrażające się w zmniejszeniu kapitału na nawozy sztuczne, zwłaszcza azotowe. Natomiast wprowadza się coraz więcej roślin strączkowych, łąbinów, koniczyń, grochów. Ze względu na kulturę ziemi jest to nawet pocieszający objaw, który pociąga za sobą i ten dodatni skutek, że umożliwia w szerszym niż dotychczas zakresie utrzymanie produkcji zwierzęcej. Na polu chowu bydła, owiec, koni i trzody chlewnej przekonano się, że nie można jak dawniej opierać się na imporcie zwierząt z Niemiec lub z zagranicy. Zainteresowanie się hodowlą zwierząt w Wielkopolsce coraz bardziej wzrasta i w tym kierunku Inspektorat Izby Rolniczej rozwija skuteczną działalność.

Przemysł rolny, który w Wielkopolsce już przed wojną był bardzo silnie reprezentowany, znajduje obecnie dobre warunki rozwoju, co dla państwa, stosunkowo uprzemysłowionego, ma pierwszorzędne znaczenie. Cukrownictwo wielkopolskie nie ogranicza się jak dawniej do wysyłania polskich fabrykatów do Niemiec, lecz dąży do tego, by swymi produktami pierwszej jakości konkurować na rynku angielskim i holenderskim z fabrykantami zagranicznymi, czwarta część produkcji światowej ziemniaków przypada na Polskę, a cztery piąte produkcji krochmalu produkowanego w Polsce, dostarcza Wielkopolska. Produkcja go wielkie krochmalnie przemysłowe, wśród nich jedną z największych na kontynencie fabryka w Luboniu, tamże buduje się obecnie fabryka syropu ziemniaczanego, dotychczas w niedostatecznej ilości w Polsce produkowanego. Również znajduje się w Wielkopolsce jedyna polska produkcja dekstryn. Połowa polskiej produkcji alkoholu pochodzi z Wielkopolski, znaczna część tego produktu wychodzi za granicę. Także przemysł konserw warzyw, oparty o polowę uprawy warzyw, coraz bardziej się rozwija. Podobnie zaznacza się tendencja w Wielkopolsce do zakładania sadów handlowych. Zaniedbana u nas produkcja roślin włókienniczych znalazła swe uprzemysłowienie w utworzeniu dwóch przedsiębiorstw akcyjnych „Płótno“ i „Len“.

Rolnictwo wielkopolskie, znajdując nowe kierunki pracy, dąży wyraźnie do podniesienia intensywności gospodarstwa i dzięki temu zapewne i w odrodzonej Polsce zajmie dominujące stanowisko.

Jeszcze jeden czynnik w życiu rolniczym Wielkopolski może mieć przełomowe znaczenie, może dotychczas niedoceniany. Gdy dawniej ośrodkami życia naukowo-rolniczego dla „prowincji poznańskiej“ był Wrocław, Hala, Lipsk, Berlin, dzisiaj nastąpił zwrot radykalny. W stolicy Wielkopolski utrzymano przy Uniwersytecie Wydział rolniczo-leśny. Co dotychczas stworzono na Solącu, wymownie świadczy o zapale i umiejętności groma ludzi, którzy pragną

stworzyć w Wielkopolsce prawdziwy ośrodek twórczości naukowo-rolniczej.
B. N.

Poradnik gospodarczy.

Odpowiedź na pytanie 107, w sprawie podręcznika do uprawy ziół aptekarskich.

Podręcznikiem takim jest „Uprawa roślin przemysłowych“ Fr. Gawrońskiego. Wydawnictwo redakcji „Rolnika i Hodowcy“. Warszawa 1889.

Ponieważ jest to podręcznik dziś rzadki do nabycia w handlu księgarskim — przeto w skróceniu podaję żądane sposoby uprawy mięty, rumianku i centurji.

Mięta pieprzowa, zwana niekiedy angielską (*Mentha piperita*), należy do roślin doskonałe wytrzymujących nasze zimy i jest rośliną krajową, której uprawa zapewnić może znaczne zyski.

Ojczyzną mięty pieprzowej jest Anglia; niektóre jednak jej odmiany rosną dziko u nas a uprawa angielskich gatunków nie napotyka u nas żadnych klimatycznych przeszkód.

Do gorszych odmian, które się często spotyka w uprawie jako miętę pieprzową zaliczyć należy miętę okrągłolistną (*Mentha rotundifolia*), która daje produkty niższej wartości, dlatego też powinna być usunięta.

Mięta pieprzowa należy do roślin wieloletnich, rosnących w zachodniej Europie na błotnych i wilgotnych łąkach.

W uprawie ogrodowej wymaga gleby pulchnej z domieszką piasku ale przytem umiarkowanie wilgotnej, nigdy suchej i albo z natury żyznej albo dobrze zgnojonej. Jednym z najważniejszych warunków jest jednak pulchność roli, gdyż mięta posiada obfite, pełzające korzenie jak perz. Im system korzeniowy bardziej rozwinięty — tem pewniejszy urodzaj. Pędy korzeniowe służą jako najlepszy i najłatwiejszy sposób rozmnażania.

Uprawa roli musi być dokonana rydlem jak najgłębiej, gdyż mięta jako roślina kilkoletnia dłuższy czas ma pozostać na tem samym miejscu. Pole podzielić na grzędy 3—4 łokciowe, przedzielone ścieżką jednołokciową a następnie grzędy zregulować.

Grzędy poznać pod sznur w linie o szerokości 15—20 cali. Sadzenie odbywa się albo w jesieni albo na wiosnę. Lepiej sadzić wcześniej w jesieni, by uzyskać zakorzenienie roślin przed zimą. Jesienne sadzenie już w sierpniu rozpocząć należy, wiosenne w maju. Rozmnażania mięty dokonać można przez dzielenie korzeni i roślin. W ten sposób otrzymujemy produkt jednolity. Nowe rośliny sadzić na rzędach w oddaleniu 12—15 cali. Najlepiej w celu założenia plantacji nabyć setkę krzaków, z których po roku już znaczne przestrzenie obsadzić można. Siew nasion do szkółki a potem przesadzenie flanców na grzędy nie do polecenia, bo powolny a prócz tego nie daje roślin jednolitego typu.

Pielęgnowanie w czasie wegetacji ogranicza się do tępienia chwastów, podlewania w czasie posuchy i spulchniania gleby, gdy tego widoczna potrzeba.

Na zimę po zbiorze pokrywać grzędy słomą lub potrzaską grubą gnoju, celem ochrony przed wymarznięciem.

Zbiór dokonać można już w pierwszym roku — lecz tylko jeden raz. Przy dobrych warunkach gleby i nawożenia mogą być dwa zbiory w roku. Kosić należy przy samej ziemi przed zupełnym rozwojem kwiatów. Cięcie najlepiej rozpoczynać, gdy połowa kwiatów zakwitnie. Cięcie rośliny przed kwitnieniem daje wprawdzie więcej trawy a więc i więcej oleju, ale ogólnego dochodu z plantacji nie powiększa, lecz raczej go redukuje — bo takie cięcie oddziaływa bardzo źle na rozwój korzeniowych części, które zanikają, a plantacja — trwając krócej — daje tem samem mniejszy dochód.

Cięcie dokonywać należy w dzień słoneczny, gdy jednak upał jest po skoszeniu

zgrabieniu mięty — ściernisko dobrze po-
ać wodą obficie.

Mięty nie trzymać długo na kupach,
aby się nie zagrzała. Co rychlej po zbiorze
układać ją w małe pęki, garście, wiążąc
po dwa pęki razem, by potem łatwiej
było rozwieszać je do suszenia. Suszyć po-
woli a nigdy na słońcu, lecz w cieniu, poczem
pakuje się ją do pak, sortując gatunki liści
w osobne paki. Zbiór największy dopiero
w 3 lub 4 roku. Wynosi z 1 ha 5—8.000 kg.

Najwyższy dochód nie pochodzi ze sprze-
dazy mięty jako trawy, lecz z produkcji
olejku miętowego. Dlatego przy większych
plantacjach odpowiednie aparaty niezbędne.
Okolo 100 kg świeżych liści daje 15 kg su-
szonych. Na 1/2 kg olejku miętowego potrze-
ba przeszło 16 kg świeżej mięty.

Mięta jako trawa lub olejek zafałszowa-
na jest często dodatkami mięty okrągłoli-
stnej (*M. rotundifolia*) i mięty leśnej (*M.
silvestris*). Do fałszowania używa się także
lawendy, alkoholu, i terpentyny.

Rumianek rzymski (*Anthemis nobilis*), pa-
chnący a pochodzący z Francji, jest rośliną
wieloletnią, dziko u nas rosnącą. Nasienie
nie dojrzewa, lecz i rozmnażanie jego doko-
nywa się nie drogą wysiewu lecz dzieleniem
krzaków. Suche mrozy mają mu bardzo szko-
dzić, zatem potrzebą słomianym gnojem
wskazana. Gleba lekka, pulchna, żyzna. Nie
udaje się w ziemiach zimnych, wilgotnych,
ciężkich. Dzielić krzaki w jesieni, przesadzać
zaraz do szkółki, gdzie zimują i zakorzeniają
się. Na wiosnę około kwietnia przesadzać
ina grzędy w glebę dobrze przygotowaną
zgnojoną. Przesadzać w linie odległe od
siebie 15—20 cali. W lecie pielenie chw-
stów i spulchnianie, przy suchym stanie
gleby podlewać. Co 3—4 lata krzaki wyr-
wać, dzielić i formować nowe plantacje na
tem samym lub innym miejscu.

Zbiór dopiero w 2 roku rozpoczynać,
kiedy rumianek kwitnie obficie przez obry-
wanie kwiatów od czerwca do września.
Główki kwiatowe mają być jednak zupełnie
otwarte. W miarę zbierania suszyć na wol-
nem powietrzu pod przykryciem na płach-
tach, nigdy zaś na podłodze lub ziemi i ce-
gle, celem zabezpieczenia się przed utratą
aromatu. Chronić przed deszczem a w czasie
zbioru kwiatów przed zapylaniem.

Wyschnięte główki pakować do beczek
dobrze papierem wyłożonych i przechowy-
wać w miejscu niezbyt suchym ani wilgot-
nem.

Przed pakowaniem dokonać klasyfikacji,
odrzucając kwiaty źle wysuszone lub inaczej
zabawione aniżeli na białą. Czasem składy
apteczne żądają rumianku w całej roślinie.
Wtedy ścina się łądę przed pojawieniem
się kwiatów i wiąże w pęki. 100 kg świe-
żych kwiatów daje 34 kg suchych. Rumia-
nek pospolity (*Anthemis arvensis*) roślina
jednoroczna posiada w bardzo małym tylko
stopniu własności kwiatu rumianku rzym-
skiego. Zawiera więcej goryczy także.

Tysiącznik (*Erythraea centaureum*) jest
rośliną dzikorosnącą i w sztucznej hodowli
nieprowadzoną, gdyż nie ma na nią tak du-
żego popytu.

Inż. Józef Juszczyk.

Odpowiedź na pytanie 108 w spra-
wie wartości torfu. Torfy są rozmaitej jako-
ści, bez zbadania trudno orzec o jego war-
tości. Torf wyżyny, pochodzący z torfowca
(mchu, *sphagnum*), zwykle bywa lepszy na
opał od torfu nizinnego, zawierającego wap-
no i pozostawiającego dużo popiołu. Jakość
torfu na opał znacznie się polepsza przez
użycie prasy. Dopóki wyrabiałem torf ręcz-
nie, nie miałem zeń wiele pożytku, obecnie
prasowany prasą parową pali się o wiele le-

piej i używam go do popędu lokomobil z do-
datkiem węgla. Torf opalowy prasowany wy-
rabia się (oprócz w Mikulicach) u WP.
Dąbskiego w Rudny pod Rzeszowem i u
WP. Żeleńskiego w Grotkowicach koło
Kłaju.

Jerzy Turnau.

Pytanie 110. Proszę o wskazówkę, jak
wyniszczyć rzęsę na stawie, bez szkody dla
ryb. Staw cały jest rzęsą pokryty, a mała
ilość kaczek, która na nim żeruje, nie jest
w stanie jej zjeść.

Daszk.

Pytanie 111. Zeszłego roku posiałem
pszenicę „Hanke“, którą zaprawiłem chociaż
śnieć nie miała. Tego roku urodziła się ta
pszenica ze śniecią. Czy mogę ją użyć na
zasiew i jakiej zaprawy mam używać do za-
bezpieczenia się przed śniecią?

P. G.

To i owo.

Lampa przyszłości. Młody inży-
nier francuski Risler wynalazł spo-
sób, który, o ile okaże się praktyczny,
może zrewolucjonizować nasz dotych-
czasowy system oświetlania.

Ażeby zastąpić światło dnia, czło-
wiek używa świecy, lampy naftowej,
gazowej lub elektrycznej. Ale wszystkie
te przyrządy mają jedną ujemną stronę:
oto wielka część energii świetlnej mar-
nuje się na wytwarzanie wysokiej tem-
peratury. Mniejsza część i to znacznie
mniejsza jest zużytkowana na produ-
kowanie światła.

O wiele lepszym technikiem świetl-
nym jest robaczek świętojański. On
świeci, ale nie grzeje! Pan Risler po-
stanowił naśladować przykład tego zwie-
rzątka i stworzyć coś podobnego.

W tym celu powłócił on zupełnie
próżną szklaną tubę substancją fosfo-
ryczną. Jeżeli przez taką tubę przejdzie
prąd elektryczny, zaczyna ona
bardzo szybko świecić, jak zwykła żar-
ówka bez objawów ciepłoty. Gdybyśmy
usunęli masę fosforyzującą, światło by-
łoby nadzwyczaj słabe i niewyraźne.
Instalacja takiego światła jest bardzo
łatwa. Można nim oświetlać wielkie
obszary. Zobaczymy w najbliższej
przyszłości, czy to zimne światło okaże
się praktyczne.

Z rynków roln. kraj. i zagran.

**Komunikat centralnej targowicy na
bydło we Lwowie.**

Od 4 sierpnia 1923 do 11 sierpnia 1923 r.
wynosił spód: wołów 23 sztuk, buhai 27
sztuk, krów 401 sztuk, jałownika 145 sztuk,
razem 596 sztuk; cieląt 453 sztuk, baranów
— sztuk, świń mięsnych 1001 sztuk.

Placono za 1 kg żywej wagi: woły 25000
do 30700, 20000—24800 Mk, 16000—19600, bu-
haje 20000—25200, 17000—19800, 10000—16500
Mk, krowy 20000 — 25200, 17000 do 19800,
10000—16500 Mk, jałownik 20000—25200,
17000—19800, 10000—16500 Mk, cielęta 24000
do 29000 Mk, barany — Mk, świnię mięsne
24000—30000 Mk.

Siano 1 q: 150000—160000, słoma 65000 do
100000 Mk.

Notowania giełd zbożowych.

**Ceny rozumieć należy w tysiącach marek
polskich.**

LWÓW (ceny za 100 kg, bez podatku spo-
żywczego, loco stacją załadowczą).

15 sierpnia: żyto małopolskie 67/68 ex
1922 r. 440, owies małop. ex 1922 r. 510.

Tendencja chwiejna, usposobienie silne.

17 sierpnia: Pszenica — do —, do —,
żyto 368—, jęczmień brow. — do —,
jęczmień zwykły — do —, owies 407—,
do 410—, kukurudza — do —, groch
— do — fasola — do —.

KRAKÓW, (ceny za 100 kg, bez akcyzy,
loco Kraków).

7 sierpnia: żyto 410, mąka żytnia
70 prc. 700, siano 170.

Tendencja mocna.

WARSZAWA (ceny za 100 kg, *loco stacja
załadowcza, **loco Warszawa).

6 sierpnia: pszenica stara kong. *720,
żyto pozn. stare *400, żyto kongr. nowe *365,
owies kongresowy **590, owies pozn. *575—
580, jęczmień pozn. *305, rzepak kongresowy
*1,000.050, mieszanka **335, mąka żytnia 70
prc. kongr. *555, otręby żytnie **220.

POZNAŃ (ceny za 100 kg, loco Poznań
wagonowo).

11 sierpnia: żyto stare —, żyto
nowe 320—350, pszenica — do —, jęczmień
zimowy 240 do 260, jęczmień browarowy
260 — 290, owies stary 530 — 570, mąka
żytnia 70 prc. wł. worka 625—675, otręby
żytnie 170, pszenne 170, rzepak 900—1,000,
rzepik 800—900.

Sytuacja rynkowa bez zmiany, usposo-
bienie spokojne.

CENY ORIENTACYJNE z dnia 13 sierpnia 1923

firmy M. KIERSKI we Lwowie, pasaż
Mikolascha.

Ceny w tysiącach marek.

Żelazo bednarskie kg	16—	14—
„ obręczowe „	14—	14—
„ okragłe i czworokątne. kg.	14—	14—
„ na podkowy kg	12—	12—
Podkowy kg	24—	24—
Hufnale 1000 szt. „Satz“	360—	360—
Osie do wozów kg	27—	45—
Buksy do	20—	20—
Szpadle ogrodowe 1 szt.	40—	40—
Szufle do węgli z trzonkiem szt.	40—	70—
Widły do ziemniaków szt.	90—	90—
„ „ buraków	65—	65—
„ „ siana względnie na- wozu 2—4 zęb. szt.	18—	30—
Wagi dziesiętne szt.	760—	7.500
Ciężarki do wag 1/2 do 10 kg szt.	30—	240—
Wiadra pocynkowane szt.	40—	70—
Gwoździe 2 1/2 do 3“	25—	26—
Sierpy szt.	12—	16—
Kosy szt.	35—	60—
Łańcuchy dla bydła lub koni kg	25—	35—
„ metrowe kg	30—	30—
Szczotki do koni lub bydła szt.	30—	60—
Papa na dachy w rolkach 10 metrowych, rolka	180—	180—
Gwoździe do papy kg	40—	43—
„ trzcinny kg	45—	56—
Smół w beczkach kg.	10—	10—
Wirówki „Djabolo“, szt.	2.450—	3.450—
Podkurzacze z mieszkem szt.	100—	100—
Węza sztuczna kg	200—	200—
Konwie hermetyczne na mle- ko 3—40 litr.	225—	1.000—
Mierniki do mleka 10—30 l.	400—	770—

Te same towary na prowincji (filje Tar-
nopol i Zbaraż) kalkulują się 5—10% drożej

86

lat istniejący Magazyn pościeli białej

I. Drexler & Synowie

Lwów, plac Kapitulny I. 2.

Poleca

378

Kołdry
Materace
Koce
Sienniki

Bielizna
Skarpetki
Pończochy
Reformy

Płótna
Szyfony
Zefiry
Perkale

Barchany
Specjalność:
WYPRAWY
ŚLUBNE

UBRANIA OBUWIE DLA SŁUŻBY

poleca z własnych warsztatów

JEDYNY KATOLICKI SKŁAD

**LWOWSKA
HURTOWNIA
KONSUMENTÓW**

Lwów, Romanowicza 11.

OBUWIE, UBRANIA, KURTKI,
BUNDY, RAGLANY, TRZEWIKI,
BUTY Z CHOLEWAMI, PŁÓTNA,
ZEJGI, PERKALE, WEŁNY.

1031-42

CHLEWNIĄ RODOWODOWĄ WIELKICH BIAŁYCH ŚWIŃ ANGIELSKICH JANA KRZYSZTOFOWICZA

założona w roku 1900 — zarejestrowana
w roku 1908 importem przez Komitet Towar-
zystwa Gospodarskiego we Lwowie.

CENTRALA: Artassów p. st. kol. Kulików
FILJA: Rusilów p. i st. kol. Krasne, Wsch. Małop.

dostarcza: KNURKI i LOSZKI
szczepione przeciw różycy w wieku
od 6 miesięcy

Obecny reproduktor I: „HISTON
SNOVMAN“ Vol. 39 — N. 1802 nr. 3/7
1921 import z Anglii chowu Chivers &
Sons Ltd w Histon Cambridge, zdo-
bywa wysokiej nagrody na wystawie
w Peterborough 1922. 912

ETERNIT CEMENT

1024-37

najlepsza dachówka azbesto-cementowa.

portlandzki, gips, wapno, papę dachową, cegły ognio-
trwałe i murarskie, jako też wszelkich materiałów do-
starczają natychmiast po cenach fabrycznych

Bracia KIRSCHBAUM

Lwów, ulica Unji Lubelskiej nr 11.

Lwowskie Biuro Handlowe

Z. MAJEWSKI

Lwów, ul. Kościuszki I. 4

Telefon nr 160

dostarcza najtaniej dla celów prze-
mysłowych i opału domowego
węgiel górnośląski i dąbrowiecki
oraz koks hutniczy, tylko najlepsze
marki.

1152-53

FIRMA

ANTONI UWIERA

LWÓW,

pl. Halicki 10.

POLECA: w olbrzymim wyborze
wszelkie towary bławatne.

988

CENY UMIARKOWANE!

Jako wyłączni zastępcy gospodarstwa nasiennego Ks. KAZIMIERZA LUBOMIRSKIEGO
w HORODENCE, przyjmujemy zamówienia na następujące zboża na zasiewy
jesienne:

pszenica „WYSOKOLITEWKA“ na prawach oryginalnej,

pszenica „ŁOPUSKA“ I-odsiew,

pszenica „HORS CONCOURS“ I-odsiew,

pszenica „KONSTANCJA“ II-odsiew,

żyto „PETKUS“ na prawach oryginalnego,

żyto „LÖSDORFF“ II-odsiew.

BANK ZIEMIAN S. A. we LWOWIE,

ODDZIAŁ ZBOŻOWO-NASIENNY.

ZBOŻA DO SIEWU.

Pszenicę Ostkę Czerwoną Oryginalną 70 prc. dopłaty
 Żyto Petkus wierzbiańskie 45 " "
 Żyto polskie mikulickie 80 " "

1362-33-35

dostarcza z własnej produkcji

Zarząd dóbr Łopuszka Mała, p. Kańczuga.

Przy większych zamówieniach odpowiedni rabat.

ZBOŻE DO SIEWU

Dyrekcja dóbr Komarno, posiadając subplantację rodowodowej hodowli zbóż w Mikulicach, dostarcza w miarę zapasów: Pszenicę oryg. Ostkę Mikulicką rodowodową. Pszenicę oryg. Białkę Mikulicką rodowodową. — Cena 70% nad giełdową lwowską. — Bliższe warunki kupna oraz próbki na żądanie.

1356-34

Nr. 1407/23.

LICYTACJA

Zawiadania się, że w dniu 23 sierpnia 1923 odbędzie się w Państwowym Stadzie Ogierów w Sądowej Wiszni publiczny przetarg ustny na 3 usunięte od rozplodni ogiery. Początek licytacji o godz. 10. Zawodowi handlarze koni od licytacji wykluczeni.

Filipowicz.

Kierownik stada.

Nr. 1408/23.

PRZYPOMNIENIE

Przypomina się P. T. Hodowcom, że zwiedzanie Państwowego Stada Ogierów w Sądowej Wiszni dozwolone jest począwszy od 15 sierpnia do 25 września b. r. tylko we czwartki w godz. między 10 a 16 za uprzednim zgłoszeniem się w Kancelarii Stada.

Filipowicz.

Kierownik Stada.

1373

Trójkę kur buczackich zeszłorocznych za 250.000 mk, 2 trójki tegorocznych kwiatniówek po 150.000 mk, sprzedaje Leon Katz, Buczacz. 1368

Zarząd dóbr Bełzec (poczta loco) ma na sprzedaż tryki rasy Mele. 1355-33-35

KRAJOWE WARSZTATY POWROŹNICZE w Czerwonogrodzie pow. Zaleszczyki

dostarczają wszelkie wyroby powroźnicze, jak: postronki i liny gospodarskie i przemysłowe, uprząże, pasy transmisyjne, gurdy tapicerskie, a szczególnie hamaki, siatki i sieć do ryb. — Wykonuje się także wszystkie inne wyroby powroźnicze na specjalne zamówienie i wedle wzorów fachowo i szybko. — Wyroby pierwszorzędne z najlepszego materiału. — Ceny konkurencyjne. — Korespondencje i zamówienia przyjmuje **Dyrekcja dóbr w Czerwonogrodzie p. Tluste.**

1358-33-34

OGŁOSZENIE.

Na podstawie uchwał Walnych Zgromadzeń w dniach 4 i 25 czerwca b. r. ogłasza niniejszym Zarząd likwidację Spółki Handlowej Rolników i Hodowców, Stow. zarej. z ograni. poręką, w Żółkwi i wzywa wszystkich wierzycieli, by w nieprzekraczalnym terminie do 15 września b. r. roszczenia swe zgłosili.

Zarząd Spółki handlowej Rolników i Hodowców w Żółkwi w likwidacji:

*Jan Krzysztofowicz,**Władysław Lang,*
1367-33-35**NOWOŚCI****Księgarnia Polska we Lwowie**

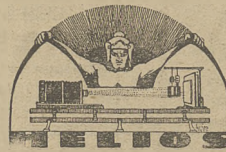
poleca:

Dr. L. Steuert, Zwierzę domowe w stanie zdrowia i choroby. Praktyczny podręcznik dla właścicieli i hodowców koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów i drobiu z 381 rycinami. W płóciennnej trwałej oprawie.

St. Biedrzycki prof. Maszyny i narzędzia, służące do oprawy roli z 161 rycinami.

A. Szwarc inż. Mechaniczna przeróbka i konserwowanie drewna z 21 rycinami.

Katalog dzieł rolniczych Mk 1000.

**Zakłady
foto - chemigraficzne**

Lwów, ul. Zimorowicza 1. 14

dawniej lokal „Tęczy“

Wykonuje tanio solidnie: kłiszki drukarskie dla pism, ilustracje cenników i reklamy. Vetrografia i planodruk.
1091-21-11-39

Węgiel bardzo tani około 15 prc. tylko gorszy od górnośląskiego z natychmiastową dostawą, dąbrowiecki, pospółka. Inż. M. Głowiński, Tarnopol, Ostrońskiego 64.
1357-33-36

Zboża kwalifikowane do siewu: Pszenicę Ostkę, „Hors Concours“, gólkę „Konstancja“, żyto Petkuskie i Wierzbiańskie, również mieszanke zimową poleca Zarząd dóbr Debica p. loco, 1371-35

Dwuch praktykantów rolnych z ukończoną szkołą i praktyką poszukują praktyki w intensywnie prowadzonych gospodarstwach od 1 września b. r. lub października. Pożądane w Poznańskim lub na Pomorzu. Oferty składać do Redakcji „Rolnika“ dla „Dwuch“. 1360-33-34

Rządca gospodarczy, Pomorzanie, żonaty, bezdzietny, lat 30, z bardzo dobrimi poleceniami, poszukuje stałej posady na większych dobrach od zaraz lub 1 paźdz. 1923 r. Oferty uprasza Szynkowski, Kowalewo, pow. Wąbrzeźno. 1370-34

Polecam mojego paroletniego adjunkta na zawiadowcę folwarku pod bezpośrednim zarządem właściciela lub dyrektora. Dr. Marian Lisowiecki, Chłopice, p. Jarosław. 1372-35

Towarzystwo hodowców drobiu w Ustjanowej p. Ustrzyki Dolne, ma do zbycia orpingtony białe i żółte Plymouth Rock i zielononóżki.

Zamówienia na indyki mamuty amerykańskie, kaczki roueńskie, gęsi emdenko-pomorskie i koguty zielononóżki przyjmuje: Nina hr. Russocka, Ustjanowa p. Ustrzyki Dolne. 1369

Składajcie książki rolnicze lub ofiary pieniężne na ich kupno dla **Osadników polskich na Wschodzie!**

Dary i gotówkę przyjmuje **Komitet Towarzystwa Gospodarskiego, Lwów, Kopernika 20.**

PAMIĘTNIK

zjazdów naukowo-rolniczych w Puławach i w Bydgoszczy 1922 r. **ROCZNIKI** nauk rolniczych.

Tom X, zeszyt 1, lipiec-sierpień.

Nowości powyższe poleca:

Księgarnia Polska we Lwowie.

1374

LASY

do natychmiastowego wyřębu - -

w pobliżu kolei kupi poważna firma wielkopolska.
Oferty z dokładnem podaniem ceny proszę przesać pod adres:

J. WOLNIEWICZ, Poznań, Piekary 12.

1356-32-39

JENERALNA REPREZENTACJA NA POLSKĘ

LOKOMOBIL MŁOCARŃ

słynnej król. Węgierskiej Państwowej fabryki kolej. w Budapeszcie.

Na żądanie najchlubniejsze świadectwa własnych odbiorców.

Specjalne zalety: 1) kulkowe łożyska dające możliwość używania mniejszej siły pociągowej, 2) Wały wskutek kulkowych łożysk niezniszczalne, 3) Całozelazna konstrukcja pozwala na odbudowę spalonych na miejscu.

WSZELKIE SEZONOWE NARZĘDZIA ROLNICZE.

T. CZARLIŃSKI i K. SWINARSKI (wł. J. Radoński)

WARSZAWA, NOWY ZJAZD 5. Tel. 38—02.

1354-35

Młocarnię transportową Kłnego, szyltowaną z przyrządem do czyszczenia zboża, na 3 wytrząsacze w zupełnym dobrym stanie, sprzedaje Zarząd dóbr Podkamień od Rohatyn poczta Podkamień, Stacja Potok. 1336-33

Beczki żelazne ocynkowane i malowane pojemności od 200 do 620 litr. na SPIRYTUS, BENZYNĘ, NAFTĘ, i t. p. poleca ze składu „TOWARZYSTWO DLA PRZEMYSŁU ROLNEGO“

Warszawa, Galeria Luxenbarga, Telef. 221-44 i 247-54. Skrót. telegr. „EMROT — WARSZAWA“ 1349-34

Siewnik 21 rzędów Hoosier Drill, bardzo dobry, sprzedaje Dyrekcja Kołtów, p. Sassów. Wiadomość bliższa Agravarja lub Clayton Lwów. 1348-32-34

Zarząd dóbr Beremiany, p. loco, st. kol. Pyszkowce, poszukuje gorzelnika katolika, o ile możliwości kawaleria. Posada do objęcia od 15 września b. r. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1342-33

Centralny Zarząd dóbr „Wysock“ Zygmunta hr. Zamoyskiego w Moszczanach, poczta Bobrowka ma na sprzedaż: 2 buhajki roczne czarnokrasa rasy fryzyskiej, 50 q kwalifikowanego żyta „Petkus“ I odsew, 2 wagony kwalifikowanego żyta „Kazimierskiego“ II odsew, 1 wagon pszenicy „Konstancja“ II odsew i 2 używane siewniki claytonowskie „Prima“ 22-rzędowy i 18-rzędowy w dobrym stanie za połowę ceny targowej. 1334-33

100 q żyta mikulickiego

I odsew, kwalifikowanego przez Towarzystwo Gospodarskie Wschodniej Małopolski, sprzedaje Centralny Zarząd dóbr kańczudzkich pod Przeworskiem, 1312-32 po cenie giełdowej + 40%, loco wagon. - - -

Poszukiwana dzierżawa lub poręczenie administracji folwarku 150—400 mg. z dobrymi budynkami w zachodniej Małopolsce lub byłej Kongresówce możliwie z inwentarzami. Zgłoszenia proszę nadsyłać pod adresem: Adolf Turnau, Surochów, poczta Jarosław. 1346-35

Inserujcie w
„ROLNIKU“

„FOSFOR“

Zakłady przetworów chemicznych, Skaz ogr. odp. — Biuro Centralne: Lwów, ul. Chorańczyzny 29 —

podjął produkcję

superfosfatu kostnego 16—20%

i przyjmuje zamówienia na dostawę wagonową i detaliczną z własnej fabryki przy stacji: Jezierzany — Barysz, pow. Buczacz, na sezon jesienny po cenach rynkowych.

1340-32-34

GOSPODARSTWO NASIENNE

Dr Z. LUBKOWSKIEGO w Pantalowicach p. Kańczuga stojące pod kontrolą Tow. Gosp. Wsch. Malop. poleca do siewów jesiennych następujące kwalifikowane zboże szlachetne:

1. Pszenicę Ostę mikulicką oryginalną. — 2. Pszenicę prof. Stieglera nr 22 I. odsew. — 3. Pszenicę Białą mikulicką I. odsew. — 4. Żyto wierzbińskie Dr Szańkowskiego I. odsew. — 5. Żyto Petkus Lochowa I. odsew. — Gwarancja wysokiej siły kiełkowania i czystości prawie 100 proc. — Ceny giełdowe z doliczeniem 40—75 proc. Dostawa w sierpniu. — Szczegółowe oferty na żądanie. 1350-32-33

WAŻNE DLA GORZELN

Fabryczny skład armatur i artykułów technicznych

„WENTYL“ LWÓW, ul. Gródecka 36.
Telefon 737. 993

ARMATURE do kotłów, maszyn parowych, gorzelń, browarów i rafinerji. WENTYLE, kurki, wodowskazy, manometry, smarownice i oliwiarki. RURY gazowe, wodociągowe, kotłowe i łączniki. METALE, rury, blachy, pręty miedziane i mosiężne, kompozycje, cyna angielska i szlągłot. PASY popędowe, skrzane i z sierści wielbłądziej. WEZE parciane, gumowe i spiralne. USZCZELNIENIA „Klingert“, „Moorit“, pakunki azbestowe, grafitowe i konopne. SMARY i oleje do maszyn. PILY gatrowe leśne i cyrkularne, oraz - wszystkie inne artykuły techniczne dla wszystkich gałęzi przemysłu. -

PSZENICA OZIMA

Zaborzanka nr 22

uznana jako oryginalna przez Sekcję Nasienną Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski.

Pszenica ta jest oścista o ziarnie brązowym, niewybredna pod względem jakości gleby i nawożenia, bardzo odporna na choroby, zwłaszcza śnieć, wytrzymuje doskonale ostre zimy, mając silnie osadzone ziarno w kłosach, podczas zbioru nie osypuje się.

Hodowana rodowodowo od roku 1905.

W doświadczeniach odmianowych wykazała wyższe plony od wielu innych odmian pszenicy.

Odbiorcy oryginalnej pszenicy Zaborzanki Nr 22 korzystają przy transporcie jej z ulg kolejowych.

Zamówienia przyjmuje Spółka „Granum“, LWÓW, plac Dąbrowskiego I. 2 i hodowla nasion Zygmunta Łęczyńskiego, Zaborze, p. Zielona koło Rawy Ruskiej. 1316-36

WYPRÓBOWANA przez Stację Rolniczą najlepsza BAJKA.

„USPULUN“ zabija i niszczy wszelkie szkodniki nasion zbóż a pobudza i przyspiesza proces kiełkowania. Ochrania przed wymarzaniem roślin i podnosi zbiory. W uznaniu ważności stosowania Uspulunu w naszym gospodarstwie rolnem zwolniona od cła przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych. — Do nabycia we wszystkich Towarzystwach i Spółkach rolniczych, jakoteż

U ZASTĘPCY na POLSKĘ:

JÓZEF KARRACH, LWÓW, Kościuszki 18.

1291-35

WARSZTATY KOŁODZIEJSKO KOWALSKIE i FABRYKA POWOZÓW

**WŁADYSŁAW NEUMAN
i WŁADYSŁAW BARAŃSKI
RADŁOWICE**

Stacja kolejowa, poczta i telegraf SAMBOR.
Wózki resorowe na 2 siedzenia z budą automobilową, oraz wszelkie pojazdy luksusowe i do codziennego użytku.

ODNOWIENIA NAPRAWY ZAMIANY 669

Węgla i koksu
dostarcza wagonowo
najtaniej

BIURO WĘGLOWE

„ANTRAX“

LWÓW, BERNSTEINA 18.

886-40

LEN, KONOPIE

kupuje po najwyższych cenach, albo drogą zamiany za płótna, cągi i sukna, dostarcza pasy do kieratów i młynów, jak również różne wyroby powroźnicze.

Włóse, mech. Ska z ogr. tkalnia „Płótno“ por.

LWÓW, Zimorowicza 20. 1000-36.

MECHANICZNA TKALNIA

„LEN“

Spółka z ograniczoną poręką
LWÓW, ZAMARSTYŃSKA 29.

Biura: Wybranowskiego 2.
Stacja kol. Lwów-Podzamcze.

Sortownie i magazyny: ul. Tkacka 17—29.

Telefon nr. 679. — Adres dla depesz:
1139 „Tkalnica Lwów“.

DO PODRÓŻY: KUFRY, WALIZKI,

torby, nesesery, oraz wielki wybór damskich torebek 1088-40

poleca specjalny magazyn wyrobów skórzanych i przyborów do podróży

Lwów, Legjonów 17 (Gmach Banku Ziem.)

Skóre wszelkiego rodzaju sprzedaje najtaniej i przyjmuje zamówienia na pasy transmisyjne i obuwie dla służby 959-II folwarcznej.

WINTER & REISER

Lwów, ulica Żółkiewska I. 37.

CYWILNY INŻYNIER BUDOWY
GEOMETRA I BUDOWNICZY

inż.

Witołd Jakimowski

wykonuje młyny, tartaki i wszelkie budowle.

Lwów, ul. Sykstuska I. 27.

1255

ODDZIAŁ FABRYCZNY: w LUBLINIE, ul. Browarna 2. — Składnice: Borszczów, Łuck na Wołyniu, Kołomyja, Milatyn Nowy.

Eksport Lnu, Konopi i Paku.

Wyrobia: płótna lniane, konopne i bawełniane, ręczniki, obrusy, cągi i t. p. oraz zamienia takowe za surowce lniane i konopne.

Kupujemy len, konopie i prądę i płacimy najwyższe ceny.

SPAWALNIA

LWÓW, KRÓLA LESZCZYŃSKIEGO

(dzielnica Gródecka obok dworca kolej.).

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres spojenia części złamanych, pękniętych lub uszkodzonych, jak kotły, tryby, zbiorniki, koła lane lub inne przedmioty z żelaza lanego, kutego oraz metali.

Roboty z prowincji uskutecznią się odwrotnie.

Spółka Przemysłowa Handlowa „TEWENRO“

Spółka zarej. z ogr. odpow. LWÓW, ul. Kościuszki 3. Rachunek bieżący: BANK ZIEMIENI S. A. LWÓW, Kopernika 4.

Adres tel.: „TEWENRO“—LWÓW, Kościuszki 3 dostarcza maszyn i artykułów technicznych dla wszelkich gałęzi przemysłu, oraz artykułów budowlanych.

Dostawia węgiel z pierwszorzędných kopalń. Kupuje i sprzedaje tereny naftowe i udziały w brutto. ODDZIAŁ ROLNY: Kupuje i sprzedaje ziemiopłody, siano, słomę i t. p. 999-II

Rządca-gorzelnik, absolwent śląskiej szkoły rolniczej, żonaty, lat 32, energiczny, przyjemnie samodzielną osobę. Za pośrednictwem wynagrodzi. Adres: Zakłady ropne Nahojewice, poczta Drohobycz. 1257-27-II.

Absolwent wyższej szkoły rolniczej, z kilkuletnią praktyką w wzorowych gospodarstwach, poszukuje posady zarządcy lub administratora, najchętniej majątku w Zachodniej Małopolsce od 1 listopada b. r. lub 1 stycznia 1924. — Łaskawe zgłoszenia pod „Ślązak 1318“ do Administracji „Rolnika“ 1318-II

Zboża siewne I, II i III odsiewie zbóż nasiennych, ozimych i jarych, kwalifikowanych sprzedaje według unormowanych cen giełdowych Zarząd dóbr Kurzany. 1283-34

Urządzenie gorzelni 4 Hl. składające się z kotła parowego, dwu kuf żelaznych, zbiorników, zacierni, parnika, transmisyj i t. p. sprzedane zaraz okazyjnie **TEWENRO, LWÓW Kościuszki 3.**

RYFLARNIA WAŁKÓW MŁYŃSKICH

miału według specjalnie opracowanych szablonów.

Ryflowanie wałków najnowszego systemu
wykonuje dla wysokiego i niskiego prze-
ZGŁOSZENIA

1142—XLJ

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY MŁYNÓW I TARTAKÓW**WARZECHA i Ska**, Ska z ogr. por. — **LWÓW**, LEONA SAPIEHY 37.

Krajowy Zakład dla przemysłu Fabrycznego

„ROLINDUSTRIA“ S. A.

FABRYKA MASZYN MŁYŃSKICH

Lewandówka pod Lwowem

Biura — Lwów, ul. Fredry 9.

Telefon 653.

urządza MŁYNY HANDLOWE i GOSPODARSTWA
FABRYKI KRUP, ŁUSZCZARNIE, SIŁOSY,
ŚPICHRZE ZBOŻOWE — wyłączne zastępstwo
fabryki maszyn młyńskich:**BRACIA SECK w Dreźnie**dostarcza TURBINY WODNE i buduje ZAKŁADY
O SIŁE WODNEJ — wyłączne zastępstwo Fabryki
turbiny wodnych:**J. M. VOITH w St. Pölten**dostarcza LOKOMOBILE PAROWE — wyłączne
zastępstwo fabryki lokomobil parowych:**R. WOLF w Magdenburgu**

wyłączna sprzedaż KAMIENI MŁYŃSKICH Fabryki:

1235

J. TRAPP w Pilźnie.

OFERTY i KOSZTORYSY BEZPŁATNIE.

OKUCIA budowlane i meblowe, **PAPE**
dachową i izolacyjną, **LODOWNIE** po-
kojowe, **ŁÓŻKA** metalowe

po cenach konkurencyjnych — poleca:

M. KIERSKI Handel towarów
żelaznych - - -**Lwów, Pasaż Mikolascha.****ODDZIAŁ:** ulica Sienkiewicza. — **FILJE:** Tarnopol
i Zbaraż. 1101-III**Rok założenia 1910.****Telefon 179.**Żelazo, Blacha, Rury, Stal, Motory ropne i benzynowe,
Urządzenia młyńskie, Obrabiarki do drzewa i metali,
Maszyny rolnicze, Turbiny, Transmisje, Pasy poleca:**„PILOT“** Spółka z ograniczoną poręką
LWÓW, UL. BATOREGO L. 4
KATOWICE, UL. WOJEWÓDZKA L. 50.**UWAGA:** W sprawie żelaza, stali, węgla, koksu należy
zwracać się do KATOWIC. 1130-52**„ETERNIT“** Prawdziwy słynny tu-
pek azbesto-cemento-
wy, patentu Ludwika Hatscheka, wyrabiany z najlep-
szego azbestu i cementu; najlepsze pokrycie, jedy-
ne uznane bezsprzecznie za istotnie ogniotrwałe.Dostawa tego bezkonkurencyjnego artykułu w każdej ilości na
Wschodnią Małopolskę wyłącznie i jedynie przez firmę:

1127

HORSZOWSKI i SkaSkłady papy, wapna, gipsu, cementu, gontów, dachó-
wek i wszelkich innych materiałów budowlanych.**LWÓW, Boularda 3.** (boczna Batorego).**TOMASYNĘ**

1302-35

SUPERFOSFAT mineralny i kostny
SOLE POTASOWE i KAINIT krajowy
SOLE POTASOWE stassfurckie20-22⁰/₀, 30-32⁰/₀, 40-42⁰/₀**NAWOZY AZOTOWE**wszystko z **GWARANCJĄ** zawartości i rychłą dostawą**Józef Karrach, LWÓW, Kościuszki 18.**Przy zamówieniach i korespondencji prosimy
powołać się na ogłoszenia w**„ROLNIKU“.****NA LATO**PRZY WYJAZDACH w pole niezbędne płaszcze dla ochrony ubrania. :: ::
DLA SŁUŻBY FOLWARCZNEJ garnitury robocze, płaszcze laboratoryjne, far-
tuchy kowalskie i t. p.DOSTARCZA: **„ELLEN“** chrześcijański Zakład dla wyrobu bielizny, bluzek i t. p.
LWÓW, UL. CHORAŹCZYŹNY 11 a

937

Konto P. K. O. Nr. 149.520, adres telegramów „ELLEN“ Lwów.

SYNDYKAT ROLNICZY S. A.

WE LWOWIE, pl. MARJACKI 10

dostarcza

sieczkarnie, młocarnie, kieraty, przystawki,
 pługi, kultywatory, brony, sievniki, obsypniki,
 drobne narzędzia gospodarskie,
 gwoździe, żelazo,
 węgiel górnośląski, krajowy
 i koks dla kuźni.

1227

Żużle Thomasa francuskie i luksembur-
 skie, **Superfosfaty** mineralny i kostny, -
Sole potasowe i kainit, Azotniak
chorzowski, Siarczan amonu :-

do siewów jesiennych dostarcza
 wagonowo i w ilościach mniejszych

SYNDYKAT ROLNICZY S. A.

:- Lwów, plac Marjacki I. 10. :-
 Oferty na żądanie. Oferty na żądanie

Ważne dla uzdrowisk, pensjonatów, restauracji, dworów,
 składnic, kółek rolniczych.

PIWO ŻELAZISTE przewyborne w smaku przy tem-
 peraturze pokojowej, pasteryzo-
 wane, więc nie ulega zepsuciu i nadaje się do przechowania. Oczyszcza
 krew, utrzymuje organizm w zdrowym stanie, polecany zwłaszcza dla
 niedokrewnych i rekonwalescentów, jako środek niezawodny w ku-
 racji tuczającej.

Zamówienia **Fabryka W. DRZEWICKIEGO,**
 przyjmuje: **LWÓW, UL. JABŁONOWSKICH 2.**

Wyłączni zastępcy poszukiwani.

Poniżej przytaczamy jeden z wielu najnowszych listów i orzeczeń:
 SZPITAL MIEJSKI. Poznań, dnia 30 marca 1923.

Dla Firmy W. DRZEWICKI
 Lwów, ulica Jabłonowskich 2.

Piwo żelaziste, wyrobu W. Drzewickiego, Lwów, zawierające w litrze 0,3 gr że-
 laza, podawaliśmy kilkunastu chorym w tutejszym szpitalu. Najlepsze wyniki spostrze-
 gliśmy u uzdrowieńców po przebytych dłużej brzusznym i płuconicy, także u osób
 młodych (będących w wieku pokwitania) z niedokrewnością, w przypadkach blednicy.
 Również w niedokrwistości, będącej w związku z początkowymi zmianami w szczytach
 płucnych. Działanie ogólne wzmacniające! Poprawę apetytu, korzystne
 oddziaływanie na obraz krwi, w formie wyraźnego zwiększenia ilości hemoglobiny, za-
 uważano w każdym z wymienionych wypadków.

Dr medycyny **Włodzimierz Graffstein**
 Sekundarjusz stacji wewnętrznej
 szpitala miejskiego w Poznaniu.

1158-35

WAPNO W BRYŁACH

z gwarancją 1—2% kamienia

**GIPS MURARSKI I GIPS MODE-
 LOWY Z GLINNEJ NAWARJI**

znany z dobroci, sprzedaje z wła-
 snych przedsięwzięciw po cenach
 umiarkowanych po cenach

„PLUTO“

Lwów, ul. Sykstuska L. 43 a.

DOSTAWA NATYCHMIASTOWA!

1365-33-35

Inteligentna wdowa w średnim wieku po-
 szuka posady na wsi jako zarządczyni
 gospodarstwa, może być też pomocą w pro-
 wadzeniu ksiąg gospodarczych. Łaskawe zgło-
 szenia poste-restante „Wies“ Sassów. 1359-33

Zdemobilizowany podoficer ze szkołą ro-
 lniczą i praktyką, poszukuje posady od-
 zaraz. Zgłoszenia pod „Adjunkt gospodarczy“
 Zbydnów p. loco, Tarnobrzeg. 1361-33-35

SALON MEBLI STYLOWYCH**LWÓW, ULICA KLEMENTYNY TAŃSKIEJ 1.**

(Przy Księgarni Polskiej).



URZĄDZONY Z WYTWORNYM PRZEPYCHEM PRZYPOMINA NAJELE-
 GANTSZE TEGO RODZAJU SALONY ZAGRANICZNE. PIĘKNE MEBLE,
 OBRAZY I RZEŻBY PIERWSZORZĘDNYCH ARTYSTÓW. PERSKIE DY-
 WANY I KILIMY, DROBIAZGI ARTYSTYCZNE SKŁADAJĄ SIĘ NA NIE-
 ZWYKLE ESTETYCZNY INTERIEUR. KUPUJĄCY ODRAZU MOŻE SIĘ
 ZORJENTOWAĆ, JAK DANA RZECZ W MIESZKANIU WYGLĄDAĆ BĘDZIE.

**ZAPRASZAMY CZYTELNICZKI „ŚWIATA KOBIECEGO“
 - - - DO ZWIEDZANIA TEGO LOKALU. - - -**

OBECNIE MIĘDZY INNEMI NA SKŁADZIE: PRZE-
 PIĘKNA JADALNIA I CZECZOTKOWE SYPIAL-
 NIE, KILIMY ARTYSTYCZNE W OGROMNYM WY-
 BORZE, OBRAZY, FORTEPIANY, PERSY (ŁĄCZ-
 NIKI I DUŻE), RZEŻBY, KAPY I FIRANKI, HAFTY
 ARTYSTYCZNE, GARNITURY KLUBOWE I T. D.

SPÓŁKA AKCYJNA

Połączonych krajowych hodowli
NASION SELEKCYJNYCH

„GRANUM“

FILJA we LWOWIE, plac Dąbrowskiego 2.

CENNIKI WYSYŁA SIĘ NA ŻĄDANIE.

Poleca do siewów jesiennych:

NASIONA

zbóż ozimych

Hodowli własnej i pierwszo-
rzednych gospodarstw
nasiennych.

1314-37

Okucia budowlane, gwoź-
dzie, śruby, narzędzia rę-
kodzielnicze

poleca

Handel towarów żelaznych

**K. PASZANDA &
K. TOCZYSKI**

Lwów, Kochanowskiego I. 1
(Róg Pańskiej).

1244-27-II

WĘGIEL KOKS

dla gorzełń, młocarni, młynów
- ssąco-gazowych etc. -

dostarcza firma:

GUSTAW FRIEDMANN

WE LWOWIE,

ul. Leona Sapiehy 49 — Telefon 748.
940-II

Zakład MECHANICZNO - ŚLUSARSKI

FRYDERYK BOUREK

LWÓW, ul. Jakóba Hermana 14.

wykonuje dla rolnictwa, gospo-
darstwa, tartaków, młynów, go-
rzełń i przedsiębiorstw wszelkie
roboty ślusarskie.

Specjalny wyrób przyrządów mydlarskich
i maszyn na świece. 906

**FOTOGRAFICZNE
- APARATY -**

i przybory,

1090—30

wielki wybór i zapas poleca

JAN BUJAK

Lwów, Kopernika 4.

„SPART“ Sp. dla obrotu artykułami
techniczn. Sp. z ogr. odp.

Lwów, ul. Kościuszki 8. Tel. 709.

METALE: Aluminium, Cyna, Cynk,
Miedź, Mosiądz i Ołów w postaci:
BLACH, BŁOKÓW, DRUTU, RUR
i KOMPOZYCJI. Urządzenia sanitarne:
klozety, umywalnie, wanny, zbiorniki,
rury żelazne. Części aparatów piwnych:
pompki do piwa, krany i t. p. Zakup
starego ołowiu, mosiądzu, miedzi i t. p.

PRACOWNIA TAPICERSKA

oraz

SKŁAD MEBLI

B. MATOUS i F. ZDEBSKI

Lwów, Leona Sapiehy 45 (sklep nartożny)

wykonuje wszelkie roboty w zakresie tapice-
rstwa wchodzące szybko, tanio i solidnie oraz
posiada na składzie rozmaite meble

1007-II-35

Odlewy żelazne i metalowe trans-
misje, narzędzia, konstrukcje, cyr-
kularki i walce młyńskie wyrabia
fabryka

Inż. B. SŁOWIK

Lwów, ul. Żółkiewska 94

Kupuje stare żelazo.

916

**Węgla i koksu
GÓRNOŚLĄSKIEGO**

dostarcza wagonowo wprost z kopalni, oraz
codziennie w drodze reekspedycji ze Lwowa

BIURO WĘGLOWE 1112

WOLF KAHAN, LWÓW

Klonowicza 4, Jagiellońska 24.

LEN, KONOPIE, PRZĘDZĘ i KŁAKI

kupuje w każdej ilości i płaci najwyż-
sze ceny, oraz przyjmuje do zamiany
i wyrobu na płótno w swej tkalni włó-
ciańskiej **WŁÓKNO** w KOMARNIE

1138-42

FIRMA

WŁÓKNO

LWÓW, Zamarstynowska 36.

PIECE do wypieku pieczywa
po dworach

buduje jedyna fachowa w Polsce firma

„POLSKI PIEC“

Wytwórnia pieców i przyrządów piekar-
sko-cukierniczych

W POZNANIU

ODDZIAŁ WE LWOWIE, ORMIAŃSKA 28.

1220

WAGI wszelkich systemów wy-
konuje, naprawia i cechuje
FABRYKA WAG

BRONISŁAWA WEICHA

LWÓW, Gródecka 19.

1122-41

NOWO OTWORZONE

Zakłady techniczno-handlowe

„POTĘGA“

Lwów, ul. Gródecka 47.

polecają wszelkie artykuły tech-
niczne, narzędzia, maszyny prze-
mysłowe, oleje i smary.

Ceny konkurencyjne! 1290-33

Oleje maszynowe, cylindrowe, motorowe i samochodowe, Tolvotte'a
tłuszcz techniczny, Smar do wozów, Ter gazowy, Karbid zagraniczny,
Cement oraz inne artykuły budowlane — poleca

EHRlich i REIFER s-ka handlowa

945-II-33

we LWOWIE, ul. Kołłątaja 8.

Adres telegr. „KOSMOS“ Lwów.

Telefon 747.